

Konstancja z Potulickich Skórzewska

Ryszard Nowicki

Konstancja z hrabiów Potulickich hrabina Skórzewska, od imienia której pochodzi nazwa Konstancin, jest osobą mało znaną. Nie znajdziemy biogramu hrabiny w literaturze przedmiotu. W zapomnieniu pozostaje też niezwykle interesująca publikacja, pióra księdza Stefana Bratkowskiego, zatytułowana: "Konstancja z Hrabiów Potulickich Hrabina Zygmuntowa Skórzewska. Wspomnienie pośmiertne". Ogłoszona drukiem w Poznaniu w 1911 roku zawiera liczne interesujące szczegóły związane z życiem i działalnością hrabiny.

Konstancja, córka Kaspra hrabiego Potulickiego i Teresy z hrabiów Mielżyńskich, urodziła się 10 sierpnia 1839 roku w podwarszawskich Oborach. Była 12 dzieckiem w rodzinie. Jej ojciec zmarł 12 grudnia 1853 roku, gdy liczyła 14 lat. Przez pewien czas opiekowała się nią najstarsza siostra, Katarzyna, żona od 1833 roku swego kuzyna Aleksandra hrabiego Mielżyńskiego, właściciela Baszkowa. Pozostałe rodzeństwo Konstancji to: Michał, Stanisław, Maria, Włodzimierz, Gabriela, Józef, Antoni, Piotr i dwie Elżbiety, z których jedna wcześniej zmarła.

Otrzymała domowe wykształcenie. W wieku 16 lat wyszła za mąż za Zygmunta hrabiego Skórzewskiego, syna I ordynata na Radomicach i Czerniejewie Rajmunda hrabiego Skórzewskiego oraz Marii Balbiny Seweryny Lipskiej:

„Młodziutka hrabina odznaczała się niezwykłą urodą, a w dom męzowski wniosła oprócz zalet duszy własnej, tradycje domu rodzicielskiego: umiłowanie skarbów narodowych, serdeczną gościnność i wysoki poziom kulturalny” - pisał Stefan Bratkowski.

Ślub młodej pary odbył się 25 stycznia 1856 roku we Wrocławiu. Zygmunt Skórzewski został dziedzicznym członkiem Izby Panów w Berlinie. Występował w okresie nasilonej germanizacji przeciwko prześladowaniom Kościoła katolickiego, rugom pruskim, projektowi ustawy o języku urzędowym, czy tzw. ustawom majowym.

Małżonkowie po ślubie zamieszkali w Rogowie, majątku położonym w guberni kieleckiej, który Konstancja wniosła mężowi jako część swojego wiana. W barokowym dworze, z cennym wyposażeniem wewnątrz, zajmowała się wychowywaniem trójki dzieci: Marii, Włodzimierza i Witolda. Córka urodziła się 5 stycznia 1857 roku w Warszawie, syn Włodzimierz 6 listopada 1858 roku w Czerniejewie, a jego młodszy brat Witold przyszedł na świat 26 grudnia 1864 roku w Würzburgu. Rodzice kształcili dzieci w Krakowie i Dreźnie, w których to miastach razem z nimi czasowo przebywali. Dobra rogowskie Konstancja Skórzewska przekazała swojej córce, która poślubiła w 1879 roku Michała księcia Ogińskiego.

Księżna Maria Ogińska nie mając dzieci, po śmierci męża, adoptowała młodszego syna Witolda hrabiego Skórzewskiego, Karola. Zapisła bratankowi dobra rogowskie z obowiązkiem noszenia podwójnego nazwiska Skórzewski-Ogiński.

Konstancja Skórzewska z mężem od 1874 roku na stałe zamieszkała w pałacu czerniejewskim. Kilka lat po jego śmierci, 6 października 1901 roku, przeniosła się do Poznania, gdzie zakończyła życie.

Zajmowała się działalnością charytatywną, udzielała finansowego i moralnego wsparcia potrzebującym, zakładała ochronki, przeznaczała środki finansowe na cele dobroczynne. Sprowadziła do Czerniejewa siostrę zakonną celem pielęgnacji chorych. Pozostawała przy tym osobą skromną. Traktowała z szacunkiem i zrozumieniem włościan, przez których w Rogowie i Czerniejewie była szanowana.

Wykazywała dużą aktywność społeczną, uczestniczyła w podejmowanych działaniach o charakterze dobroczynno-społecznym, kulturalnym, zajmowała się także szerzeniem oświaty. Współzałożyła w Poznaniu Zakład św. Jadwigi, którego celem było udzielanie materialnego i moralnego wsparcia dziewczętom przybyłym do miasta, a przygotowującym się do zawodu lub już pracującym. Przez kilkanaście lat pełniła funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia. Dla dziewcząt zorganizowała stosowną biblioteczkę. Zakład dysponował własnym domem, w którym mieszkało ponad 70 osób. Za niewielką opłatą miały zapewnione odpowiednie mieszkanie oraz wyżywienie. Hrabina osobiście zabiegając o właściwe funkcjonowanie instytucji przyczyniła się do jej rozkwitu.

Łożyła znaczne kwoty na zaspokojenie materialnych potrzeb Kościoła. Powiększyła świątynię w Czerniejewie. Skórzewscy opiekowali się szczególnie kościołami patronackimi. Rozbudowywali je, fundowali szaty i sprzęt liturgiczny, ustanawiali legaty. Tę tradycję i zwyczaj a także obowiązek kontynuowała Konstancja Skórzewska. Do parafii katolickiej w Czerniejewie w 1789 roku należało 1090 dusz. Liczba ta wzrosła w 1904 roku do 2464 dusz. Kościół okazał się zbyt mały i nie mógł pomieścić wszystkich wiernych. Dlatego też w latach 1901-1904 świątynię znacznie poszerzyła i odnowiła. Wybudowano wówczas m.in. dwie wieże, kaplicę kolatorską, nową zakrystię oraz odrestaurowano prezbiterium.

Należała do osób gościnnych, pielęgnowała tradycje staropolskie i zwyczaje sięgające czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wspólnie z mężem udzielali wsparcia polskim patriotom, w tym uczestnikom zrywów narodowych:

„Tradycyjna gościnność polska nie ograniczała się u hrabiostwa Skórzewskich na utrzymywaniu stosunków rodzinnych i sąsiedzkich, ale dom ich był otwartym także dla bezdomnych i potrzebujących opieki; świadczy o tem przebywanie w Czerniejewie emigrantów polskich, którzy złożyli byli mienie swoje i stanowisko na ołtarzu Ojczyzny. Przyjmowani tam byli licznie i tak długo, dopóki był ich nie został w inny sposób ustalony. Pałac w Czerniejewie nazwano „Soplicowem w Polsce”, domem, który stał na straży wszelkich narodowych tradycji i zwyczajów”.

Konstancja Skórzewska zmarła 25 lutego 1910 roku w Poznaniu. Ekspozycja zwłok do kościoła św. Marcina, z udziałem kilkudziesięciu księży, odbyła się 28 lutego. Na skromnej dębowej trumnie, zgodnie z życzeniem zmarłej, nie widniał żaden wieniec. Zgodnie z postanowieniem nieboszczki zamiast kwiatów i wieńców dobrowolne datki miały być przeznaczone na wspomnienie osób żyjących w niedostatku. W wyrażonej ostatniej woli zabroniła również wygłaszania przemówień na jej cześć podczas pogrzebu.

Następnego dnia mszę celebrował ks. Adam Potulicki, syn Kazimierza hrabiego Potulickiego i Barbary z hrabiów Wielopolskich, krewny zmarłej. Po ukończeniu seminarium duchownego w Krakowie odbył on studia teologiczne w Insbrucku, gdzie uzyskał stopień doktora obojga praw. Został 12 maja 1888 roku prałatem domowym papieża Leona XIII. W latach 1910-1912 w Rzymie był rektorem Polskiego Papieskiego Instytutu Kościelnego oraz rektorem Hospicjum Polskiego.

Po mszy żałobnej ciało przewieziono do Czerniejewa, gdzie w środę odbył się pogrzeb i nastąpiło złożenie ciała do grobowca rodzinnego w kościele patronackim hrabiów Skórzewskich. Włodzimierz, Witold i Maria Skórzewscy oraz Maria ze Skórzewskich Ogińska za okazane współczucie w Poznaniu i Czerniejewie, podczas pogrzebu matki i teściowej, za pośrednictwem prasy złożyli podziękowania. Wkrótce też „Dziennik Poznański” doniósł o przekazaniu przez dzieci nieboszczki, przedstawicielom Towarzystwa Wincentego à Paulo, z legatów Konstancji Skórzewskiej, 1000 marek na najbiedniejsze rodziny miasta Poznania.

Konstancja Skórzewska przez jej współczesnych została zapamiętana jako kobieta troszcząca się nie tylko o rodzinę, ale także i najuboższych. Szacunek i uznanie wzbudziła działalnością charytatywną, wspomaganiami biednych, pracą w Zakładzie św. Jadwigi w Poznaniu, pielęgnowaniem wartości oraz tradycji narodowych w trudnym okresie zaborów ojczyzny.

Bibliografia:

Bąk Jan, Krótki opis Czerniejewa, Gniezno 1905.

Bratkowski Stefana, Konstancja z Hrabiów Potulickich Hrabina Zygmuntowa Skórzewska. Wspomnienie pośmiertne, Poznań 1910/1911.

Leitgeber Sławomir, Potuliccy, Londyn 1990.

Na pogrzeb ś.p. Hrabiny Skórzewskiej, „Dziennik Poznański”, 1910 R. 52 nr 48.

Nekrolog, „Dziennik Poznański”, 1910 R. 52 nr 47.

Nekrolog, „Kurier Poznański”, 1910 R. V nr 47.

Nekrolog, „Kurier Poznański”, 1910 R. V nr 48.

Nowicki Ryszard, Skórzewscy właściciele dóbr łabiszyńskich. Rola w życiu społeczno-politycznym wielkopolskiego ziemiaństwa, Toruń 2002.

Osobiste, „Kurier Poznański”, 1910 R. V nr 49.

Podziękowania i pokwitowania, „Dziennik Poznański”, 1910 R. 52 nr 60.

Podziękowanie, „Dziennik Poznański”, 1910 R. 52 nr 55.

Podziękowanie, „Kurier Poznański”, 1910 R. V nr 55.